GŁOS POMORSKI

Nr. 184 — Rok 4.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Złp. w agenturach miejscowych miesięcznie 1,85 Złp., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,05 Złp., wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,13 Złp., dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Złp., do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy, dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekście 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | Grudziądz, sobota, dnia 9-go sierpnia 1924. | Telefon nr. 50 i 51.

Nota rządu polskiego w sprawie napadu na Stołbce:

Warszawa, 7. 8. (PAT.) P. minister spraw zagr. p. Aleksander Skrzyński w dniu 6 bm. wysłał następującą note do p. Leonida Oboleńskiego, posła związku socjalistycznych republik rad w Warszawie:

Panie Pośle! Mam zaszczyt prosić Pana o podanie do wiadomości rządu Związku Socjalistycznych Republik Rad co następuje:

W nocy z 3 na 4 sierpnia br. na północny zachód od miejscowości Koczkuny powiatu stołbeckiego przekroczyły granicę Rzplitej Polskiej trzy bandy w ogólnej sile około 100 ludzi, zaopatrzone w 8 karabinów maszynowych oraz znaczną ilość karabinów, rewolwerów i granatów ręcznych. O godz. 2 w nocy na 4 sierpnia bandy te napadły na miasto powiatowe i stację kolejową Stołbce, zaatakowały i ograbiały w powyższej miejscowości niektóre urzędy państwowe, jak starostwo, kasę skarbową, urząd pocztowo-telegraficzny. dokonały szeregu zabójstw, w tej liczbie 7 policjantów i 1 urzędnika starostwa, poczem w walce z policją i oddziałami wojskowymi cofnęły się ku granicy Związku Socjalistycznych Republik Rad, przyczem części bandytów w ilości około 15 osób udało się granicę tę przekroczyć o 2 klm. na południe od punktu granicznego Kołoszowo. Bandyci ci porzucili 3 karabiny maszynowe i wiele innej broni. Pozostali bandyci zostali przez wojsko otoczeni w lasach, sąsiadujących z wymienionemi miejscowościami, przyczem do dnia dzisiejszego znaczna ich część została już ujęta, pozostali zaś zostaną zlikwidowani w najbliższym czasie. Ujęci bandyci zeznali, że przygotowanie wojskowe do dokonania napadu na Stołbce otrzymali w ciągu ostatnich 6 miesięcy w Mińsku w specjalnej organizacji, przeznaczonej do prowadzenia akcji bandyckiej w Polsce. Kierownictwo powyższej organizacji, mającej charakter wojskowy znajduje się w Mińsku przy ul. Podgórnej. a szkolenie bandytów odbywa się w Mińsku przy ul. Niemieckiej. Podzielone one są na grupy, na czele których znajduje się specjalny instruktor wojskowy. Napad na Stołbce był z góry starannie zorganizowany i uplanowany, przyczem każda z band miała sobie powierzone specjalne zadanie. Bandyci zeznali dalej, że dnia 29 lipca br. wszystkie trzy bandy zostały wywiezione samochodami ciężarowymi z Mińska do rejonu Kojdanowa, skąd udały się ku granicy polskiej i którą przekroczyły w nocy z 3 na 4 sierpnia br. Przed przekroczeniem granicy instruktorzy rozdali bandytom po 130 nabojów na karabin i po 10 naboi na rewolwer. Charakterystycznym jest, że w tym samym czasie, gdyż dnia 26 lipca posterunkowy Policji Państwowej Józef Góra, pełniący służbe na granicy w okolicy punktu, w którym przekroczyły granicę bandy, został porwany przez 6 konnych i 3 pieszych żołnierzy armji czerwonej, którzy w tym celu przekroczyli granicę polską między słupami 870 i 871.

Podając powyższe do wiadomości rządu Związku Socjalistycznych Republik Rad. rząd polski stwierdza, że napad na Stołbce i przygotowanie go na terytorjum Związku nie mogą nadal pozostawać niewiadomymi rządowi Związkowemu. W związku z powyższem rząd polski oczekuje od rządu związkowego wydania i wprowadzenia w jaknajkrótszym czasie w życie zarządzeń, któreby uniemożliwiały przygotowywanie i szkolenie na terytorjum związkowem organizacji bandyckich oraz przekraczanie przez nie granicy polskiej. Rząd polski wyraża przypuszczenie, że rządowi związkowemu przyjdzie to tem łatwiej. że napad na Stołbce nie jest faktem odosobnionym, gdyż w ciągu drugiej połowy roku ubiegłego i w ciągu roku bież. wkraczanie na terytorjum polskie band z terytorjum związkowego oraz dokonywanie przez nie czynów występnych stało się zjawiskiem niemal codziennem. Rząd polski zmuszony i z całym naciskiem zwrócić uwagę rządu związkowego na tę anormalną sytuacje. która zaczyna w sposób chroniczny zakłócać spokój granicy polsko-związkowej w nadziei, że rząd związkowy zrozumie konieczność położenia kresu planowo zorganizowanym, starannie przygotowanym. technicznie uposażonym i często się powtarzającym wypadom, które musiałyby wytworzyć na granicy stan rzeczy, będący w jaskrawej sprzeczności z dążeniem do ustalenia dobrych. poprawnych i pokojowych stosunków sąsiedzkich.

Zechce Pan przyjąć, Panie Pośle, wyrazy mego wysokiego szacunku.

Minister (—) **Aleksander Skrzyński**.

Jednocześnie z wreczeniem powyższej noty p. minister spraw zagr. polecił charge d'affaires Rzplitej Polskiej w Moskwie p. Wyszyńskiemu złożyć odpis tej noty komisarzowi ludowemu Cziczerinowi.

Wymiana not pomiędzy rządem polskim a rumuńskim.

Warszawa, 7. 8. (PAT). P. minister Skrzyński przesłał na ręce rumuńskiego ministra spraw zagr. p. Duca telegram następującej treści: J. E. Pan Duca. minister spraw zagr. Bukareszt. Objąwszy stanowisko ministra spraw zagr., pośpieszam zawiadomić o tem W. E. Jestem szczęśliwy, że mogę upewnić Pana. iż specjalnie mi zależy na ustaleniu stosunków tak bliskich i przyjaznych. łączących Polskę i Rumunję, jako podstawy ścisłego sojuszu i wznowić z W. E. stosunki osobiste, do których przywiązywałem zawsze specjalną wage

(—) **Skrzyński**.

W odpowiedzi na powyższy telegram p. Duca, minister spraw zagr. Rumunji wystosował następującą depeszę: J. E. hr. Skrzyński, Minister Spr. Zagr. Warszawa. Znając uczucia Pańskie w stosunku do Rumunji, wiem jak dalece zależeć Panu będzie na utrzymaniu stosunków tak bliskich, które łączą oba nasze kraje. Nie potrzebuję Pana zapewniać, że przy wypełnianiu Jego misji może Pan liczyć na pomoc rządu rumuńskiego oraz na serdeczne stosunki osobiste, które ku mojej prawdziwej radości utrzymuję z W. E. od szeregu lat.

(—) **Duca**.

Poseł estoński w Belwederze.

Odpowiedź Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na przemowę posła Estonji.

Warszawa, 7. 8. (PAT). W dniu 7 bm. o godz. 12 p. Jan Leppik, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki estońskiej złożył p. Prezydentowi Rzpltej swoje listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji w pałacu Belwederskim, przy której byli obecni minister spr. zagr., szef kancelarji cywilnej oraz członkowie domów cywilnego i wojskowego p. Prezydenta Rzpltej. W czasie audjencji p. poseł wygłosił następujące przemówienie:

Panie Prezydencie! Niniejszem mam zaszczyt wręczyć Waszej Ekscelencji listy, któremi naczelnik państwa estońskiego raczył akredytować mnie przy Nim w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego. Dając się odtąd reprezentować w Rzeczypospolitej Polskiej przez ministra pełnomocnego, rząd estoński chciał wyrazić przez to, iż pragnie gorąco zacieśnić bardziej jeszcze dobre, na wzajemnej ufności i przyjaźni oparte stosunki, które łączą obecnie Polskę i Estonję oraz prowadzić nadal z zapałem politykę szczerej współpracy, która dotychczas tak pomyślnie przyczyniła się do rozwoju dobra ogólnego obu państw oraz do ustalenia pokoju. Zbyt wysoko cenię sobie zaszczyt piastowania stanowiska ministra Estonji w Polsce, aby nie poświęcić wszystkich swoich wysiłków. w celu doskonałego wywiązania się z powierzonej mi misji. Szczęśliwy będę, jeżeli przy spełnianiu mej misji zdołam sobie zaskarbić wysoką przyjaźń Waszej Ekscelencji jak również cenną pomoc i zaufanie Jej rządu. Mając przyjemny obowiązek wyrażenia W. E. wysokiego szacunku i szczerej przyjaźni naczelnika reprezentowanego przezemnie państwa, proszę przyjąć życzenia mojego rządu pomyślności dla Rzpltej.

P. Prezydent Rzpltej odpowiedział następującemi słowy:

Panie Ministrze! Pośpieszam przedewszystkiem podziękować Jego Ekscelencji, Panu Naczelnikowi Państwa Estońskiego za wybór dyplomaty tak pochlebnie w Polsce znanego. którego zalety miałem możność ocenienia już dawniej. Otrzymując z rąk Pana listy uwierzytelniające Go w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Estonji z prawdziwą przyjemnością usłyszałem potwierdzenie potrzeby zacieśnienia węzłów przyjaźni, które łączą Polskę i Estonję. Mniemam, iż rozwój stosunków przyjaznych może jedynie sprzyjać powodzeniu dążenia ku pomyślnej przyszłości obu państw. W przekonaniu, iż ścisła współpraca zmierza do jednego celu utrzymania pokoju w Europie wschodniej i uzdrowienia stosunków gospodarczych państw doświadczonych przez wojnę. Polska stwierdza z żywą radością rozwój młodego państwa Estonji. w której uznaje element szczerze pokojowy i niezbędny czynnik dla utrzymania pokojowego dalszego rozwoju. Nie wątpię, iż osobista współpraca Pana, Panie Ministrze, przyczyni się bardzo skutecznie do uwydatnienia wspólności tak bliskich interesów Polski i Estonji z najwyższym dla obu państw zyskiem. W tem przekonaniu upewniam Pana. że od tej chwili liczyć Pan może zarówno na przychylną pomoc moją. jak i na życzliwe poparcie rządu polskiego.

Refleksje z konferencji londyńskiej.

Dobra wola i „nowoczesne" metody myślenia — Władza i opozycja. — Świat finansowy i jego wątpliwości polityczne. — Przyszłość konferencji londyńskiej.

(Od własnego korespondenta).

Paryż, 30 lipca.

Od dwóch tygodni w Londynie na przeciąg wielu może lat decydują się losy polityki światowej. Panowie Herriot i Mac Donald mieli światu pokazać, co mogą zdziałać dwaj mężowie stanu nowoczesnego pokroju, ożywieni nadto dobrą wolą. Na ten temat pisano wogóle przed konferencją wiele. Fotografowie chętnie utrwalali dwóch premjerów w pozach. stwierdzających ich dobry humor i zażyłe stosunki, a feljetoniści całego świata przez długi czas szukali natchnienia do swych codziennych artykułów w owych słynnych fajkach ministerjalnych, które z taką dobrodusznością i umiłowaniem palili panowie Mac Donald i Herriot. A akt palenia fajek — jak wiadomo — już u czerwonoskórych jest symbolem dobrych. pokojowych usposobień.

Okazało się jednak, że dobra wola i „nowoczesne" metody myślenia dyplomatycznego — nie wystarczają, aby usunąć trudności porozumienia się Anglji z Francją wobec Niemiec. Okazało się, że pp. Mac Donald i Herriot nie są absolutnie tak niezależni i tak absolutnie władni usunąć te nieporozumienia jak to się zdawało. A zresztą od czasu dojścia do władzy Labour - Party w Anglji i Kartelu lewicowego we Francji upłynęło czasu dostatecznie dużo, ażeby Mac Donald zrozumiał, co zresztą już szczerze oświadczył w Izbie Gmin, że stronnictwo pracy, które nigdy nie rządziło, nie może być odpowiedzialne za politykę uprawianą podczas opozycji, a p. Herriot nie doszedł do przekonania, że nie jest rzeczą konieczną, aby Francja wypuszczała tak łatwo z rąk swego głównego atutu w walce o odszkodowania, jakiem jest okupowanie Ruhry.

To też p. Mac Donald, pacyfista, brzydzący się wszystkiego, co przypomina armatę lub kulomiot, urządza wspaniałe rewje sił morskich królestwa Wielkiej Brytanji i odrzuca inicjatywę wybudowania pod kanałem La Manche podmorskiego tunelu, któryby zdezizolował Anglię od reszty Europy.

A p. Herriot łącznie ze swym ministrem wojny nie ukrywa swej intencji pozostawienia w Ruhrze załogi wojskowej na przeciąg dwóch lat, a może tylko jednego roku, a w każdym razie niechętnie traktuje propozycję wczorajszego „Daily Herald", organu Labour Party, grupy ministra Snowdena wycofanie za pół roku wojsk francuskich z Ruhry choć ...choć już pisze p. Sauerwein w dzisiejszym „Matinie", że p. Poincare niejednokrotnie oświadczał, iż okupacja wojskowa ma racje bytu tylko z powodu istnienia okupacji ekonomicznej.

Ale nie to że obaj premier - ministrzy nieco zmienili swe zdania poprzednio z taką siłą przekonania wypowiadane i nie to, że się w poglądach swoich na główne linje polityki narodowej zbliżyli do swych konserwatywnych poprzedników: p. Mac Donald do sir Lloyd Georgea i sir Artura Baldwina, a p. Herriot do p. Poincare; dobra wola, którą ci mężowie są ożywieni, naprawdę tym razem dokonała tego, czego polityka upartego Wallijczyka ani ambitnego lorda Curzona nie potrafiłaby osiągnąć. Niestety — jak już powiedzieliśmy — „inne demony były tam czynne" — osoby trzecie, figuranci konferencji londyńskiej — pozornie, jej główni aktorzy — de facto.

Świat finansowy, mocarstwo o najpoczciwszych interesach i o najmaterjalistyczniejszej racji stanu, wkroczyło na scenę konferencji londyńskiej, a jej przedstawiciele przemawiać zaczęli tonem dyktatorów.

Panowie Montaga. dyr. Banku Angielskiego, a zarazem właściciel Banku swego nazwiska, panowie z Banku Morgana, p. Otto Niemeyer, finansowy doradca angielskiego ministra finansów — Snowdena zostali jakoby przez świat czystego kruszcu upoważnieni do oświadczenia mężom stanu Państw Sprzymierzonych, że 800 milj. marek złotych, które jak chce plan komitetu ekspertów, muszą być przez akcjonarjuszy eksploatowanych zastawów niemieckich zapłacone nowemu Bankowi Emisyjnemu, zostaną pokryte tylko w razie odsunięcia międzysojuszniczej komisji odszkodowawczej od sprawy kontroli nad wykonalnością przez Niemcy planu Davesa i od decydowania o niewykonaniu przez rząd Reichu swych nowych zobowiązań.

Pp. Montagu. Lamont i Niemeyer mieli niewątpliwie prawo zgłosić pod adresem tej czy innej instytucji swoje zastrzeżenia, ale upór, z jakim ci delegaci bankowego mocarstwa domagali się zgilotynowania komisji p. Barthou, szczególnie dał do myślenia prasie francuskiej. Niejednokrotnie wyrażano tu opinję. że bankierzy - delegaci przekroczyli znacznie zakres swoich kompetencyj i że uprawiają, ni mniej ni więcej tylko ... politykę. Pan Morgan uważał wobec tego za stosowne energicznie przeciwko temu zaprotestować i niezwłocznie siadł na okręt, do Europy, aby p. Ford, najbogatszy pono dziś człowiek w świecie ogłosił. że da pieniądze tylko wtedy, jeżeli nowy protokół nie skrzywdzi Francji. Wszystko to razem wzięte nie budzi entuzjazmu do Konferencji Londyńskiej. Powiadają, Konferencja musi doprowadzić do porozumienia, w przeciwnym bowiem razie grozić będą światu nieobliczalne konsekwencje: wojna na kontynencie między Francją a Niemcami, wojna na morzu między Japonją i Ameryką ... dymisje Mac Donalda i Herriota i powrót

do władzy konserwatystów, czyli tak zw. czarnej reakcji. Tyle jednak razy słyszeliśmy już o tak zwanych „nieobliczalnych konsekwencjach", że bodaj nie powinno to na nikogo już robić wielkiego wrażenia.

W razie, gdyby Konferencja Londyńska ukończyła się na niczem, świat by się nie zawalił, przeciwnie, Francja i Belgja porozumiałyby się z Niemcami, a Wielka Brytanja szukałaby „moralnej" satysfakcji w swojej wyspiarskiej „splendid isolation", której żaden tunel podziemny już przecież nie grozi.

Ale naturalnie życzymy Konferencji Londyńskiej powodzenia.

Stefan Włoszczewski.

Nieudany tydzień komunistyczny.

Grudziądz, 8 sierpnia.

Szumnie zapowiedziany tydzień komunistyczny w Polsce spalił na panewce. „Strajk generalny", „masówki", „protesty ludu", „sabotaże", wszystkie środki bolszewicko-moskiewskie, polecane przez Trockich,Sinowiewów, zawiodły. Tydzień komunistyczny się nie udał. Tu i owdzie strajkowano, tu i owdzie protestowano. Przeważna, olbrzymia masa robotnicza zdala się trzymała od antypaństwowych demonstracji.

Na rozkaz moskiewskiego „Kominternu", kom. P. R. P., będący jego sekcją — ogłosiła tydzień walki z wojną pod hasłem „wojna wojnie" — który miał trwać od 27 lipca do 3 sierpnia. Z zebranych z całej Polski danych wynika, że w ani jednem mieście w Polsce nie udało się komunistom doprowadzić do jakiegoś większego wystąpienia, mimo rzucania znacznych sił agitacyjnych i niezwykle dużej ilości bibuły, zarówno drukowanej w kraju, jak i przywiezionej z Rosji. Nie tylko polskie stronnictwa robotnicze, ale same rzesze robotnicze przeciwstawiły się agitacji przeciwpaństwowej, interesując się jedynie utrzymaniem swych zdobyczy ekonomicznych.

Centralny komitet komunistycznej partji w Polsce rozpowszechnił w ostatnich dniach wśród robotników Górnego Śląska Zagłębia Dąbrowskiego a nawet Warszawy Biuletyn Nr. 3, pod tytułem „Obrona robotnicza" który naszpikowany jest stekiem kłamstw o powodzeniu akcji komunistycznej, w szczególności zaś o powodzeniu, jakiem się cieszy „Komitet 21",. Ze źródeł zupełnie miarodajnych dowiaduje się agencja „Varsovia", że rzecz się ma zupełnie inaczej. Robotnicy nie poszli na lep akcji komunistycznej, a strajk na Śląsku ma charakter ściśle ekonomiczny. W mniejszych zakładach robotnicy wracają do pracy. Wpływy „Komitetu 21" — są choćby dlatego fałszem, że komitet ten w pełnym składzie zamknięty jest w więzieniu. Zlikwidowane zostały również poszczególne komitety akcji. Nie udały się także prowokacje komunistów, gdyż sami robotnicy zachowują całkowity spokój. Taksamo spokojnie jest w Zagłębiu Dąbrowskiem, gdzie 95 proc. robotników wypowiedziało się przeciw strajkowi.

Nieudany tydzień komunistyczny, który narazić mógł jedynie robotników na częściową utratę dotychczasowych zdobyczy ekonomicznych doprowadza do wściekłości agitatorów i macherów komunistycznych. Pałają oni zemstą. Pogłoski podane w swoim czasie w prasie warszawskiej o organizowaniu bojówek komunistycznych zaczynają się sprawdzać. Chcąc się np. zemścić za rozbicie komunistów na ostatnim wiecu niedzielnym przy ul. Leszno w Warszawie, bojówki komunistyczne mają podobno obecnie obchodzić poszczególne fabryki dla „ukarania" członków P. P. S. Dnia 5. bm. bojówka taka złożona z 4 ludzi oczekiwała przed fabryką „Parowóz" na jednego robotnika, który uniknął napaści, gdyż wcześniej wyszedł.

Oczywista, że organa bezpieczeństwa bacznem okiem śledziły poczynania agitatorów komunistycznych i że mianowicie na oku mieli rozpowszechniających sprowadzaną z Rosji bibułę komunistyczną.

Na dworcu głównym w Warszawie aresztowa dnia 5 bm. w nocy kolportera bibuły komunistycznej żyda Salomona Chilkiewicza, zamieszkałego przy ul. Królewskiej 31. Chilkiewicz wiózł do Dąbrowy Górniczej paczki odezw, ulotek i okólników. ogólnej wagi około 60 kg. Nawoływały one do strajku generalnego i akcji antymilitarystycznej. Aresztowany wskazał tylko pseudonim osobnika od którego rzekomo bibułę otrzymał.

Dalej funkcjonarjusze policji p. znaleźli dnia 6 bm. o godz. 7,50 wieczorem w wagonie III klasy pociągu łódzkiego podrzuconą przez niewiadomego osobnika paczkę bibuły komunistycznej wagi około 30 kg. Zawierała ona odezwy mniej więcej jednakowej treści. jaką znaleziono u aresztowanego funkcjonarjusza misji sowieckiej Kwiatkowskiego i zatrzymanego dnia 5 bm. na dworcu Chilkiewicza. Wskazuje na to wzmożona agitacja, związana z ogłoszeniem przez komunistów na 6 bm. strejku, który nigdzie się nie udał.

O dziwnych metodach strejkowych donosi Agencja Varsovia z Lubelskiego:

„Od niejakiegoś czasu zwracają uwage strejki w Lubelskiej wytw. aparatów firmy Plaget i Leskiewicz. które mają dziwny charakter. Strejkują naprzemian poszczególne oddziały i grupy. Po zaspokojeniu żądań jednego oddziału zaczyna strejkować drugi. itd. Obecnie przystąpiła do strejku sekcja stolarzy w liczbie robotników. Jest to jedyna narazie w kraju wytwórnia aparatów lotniczych. należałoby więc zwrócić na to zjawisko uwage baczniejszą".

Agitacja komunistyczna w Szwajcarji.

Berlin, 7. 8. (AW). Władze szwajcarskie aresztowały komunistę posła francuskiego Alberta i kilku niemieckich komunistów. Władze szwajcarskie dowiedziały się o daleko sięgających planach i szeroko zorganizowanej agitacji komunistycznej na terenie Szwajcarji.

Konferencja londyńska.

POUFNA KONFERENCJA.

Berlin, 7. 8. (PAT.) Jak donoszą z Londynu, we środę przed południem odbyła się pierwsza poufna konferencja między Herriotem, Theunisem i Stresemannem. Sprawa ewakuacji wojskowej zagłębia Ruhry będzie prawdopodobnie przedmiotem narad pomiędzy delegatami, jeżeli przy tych naradach będą oni występowali nie w charakterze upełnomocnionych delegatów na konferencję londyńską lecz w charakterze poszczególnych ministrów odnośnych krajów. Wobec doniosłości nowych tematów, poruszonych w obecnem stadjum konferencji należy się liczyć z tem, że konferencja nie zakończy się w bieżącym tygodniu.

Berlin, 7, 8, (PAT.) Londyński korespondent „Vossische Zeitung" pisze, że delegacja niemiecka zgodziła się na to, aby sprawa wojskowej ewakuacji zagłębia Ruhry omówiona była oficjalnemi obradami konferencji pomiędzy zainteresowanemi mocarstwami, a więc pomiędzy Niemcami, Francją i Belgją i ewentualnie także Anglją. Delegacja niemiecka jakkolwiek pragnie osiągnięcia porozumienia, nie sądzi jednak, że w parlamencie Rzeszy znalazłaby się większość potrzebna dla przyjęcia planu Davesa, jeżeli w zamian za nowe ciężary i zobowiązania Niemcy nie uzyskają gospodarczej i wojskowej ewakuacji zagłębia Ruhry. „Lokal Anzeiger" ogłasza telegram swego korespondenta londyńskiego. który na podstawie informacji otrzymanych od jednego z wybitniejszych delegatów angielskich oświadcza, że między sprzymierzonymi przyszło podobno do porozumienia w sprawie ewakuacji zagłębia Ruhry. Porozumienie poszło w tym kierunku, że przewiduje wycofanie wojsk koalicyjnych z jednoczesnem ustanowieniom międzysojuszniczej kontroli nad niemiecką policją ochronną obszaru Ruhry, co zaś do poszczególnych terminów ewakuacji toczą się obecnie pertraktacje. Narazie jednak trudno jest jeszcze osądzić, czy Francuzi zdecydują się istotnie na szybkie ewakuowanie zagłębia Ruhry. Informator korespondenta „Lokal Anzeiger'a" był zdania, że istniejące trudności w Londynie zostaną usunięte. Z drugiej zaś strony należy pamiętać, że ostateczna decyzja należy do Paryża wobec tego należy przestrzedz przed zbytnim optymizmem.

UCHYBIENIA NIEMIECKIE.

Londyn, 7. 8. (PAT.) Wczoraj wieczorem delegaci sprzymierzonych i ministrowie niemieccy na wspólnem posiedzeniu wysłuchali sprawozdania komisji trzech rzeczoznawców w sprawie uchybień niemieckich.

Sprawozdanie komisji kończy się wnioskiem, że uwagi niemieckie w sprawie uchwał trzeciej komisji konferencji londyńskiej nie stanowią, jak się zdaje, trudności niemożliwych do przezwyciężenia.

Po odczytaniu sprawozdania była dyskusja nad tą częścią memorandum niemieckiego, które dotyczy sprawy stwierdzenia uchybień niemieckich. Omawiano m. in. znaczenie wyrazów „uchybienia oczywiste" użytych w sprawozdaniu rzeczoznawców, gdy jest mowa o tem, że oczywiste uchybienia są powodem do zastosowania sankcji Stresemann zażądał, aby rzeczywistść uchybień była stwierdzana w drodze arbitrażu.

Według interpretacji francuskiej słowa „uchybienia oczywiste", mają znaczenie takie samo, jak słowa „uchybienia rozmyślne" tak, jak pojmuje traktat wersalski, to znaczy niewykonanie ze złą wolą przez Niemcy przyjętych zobowiązań. Dalszy ciąg dyskusji odbywał się dziś rano o godz. 10 bez udziału ministrów niemieckich, zaś o godz. 11 z ich udziałem.

Wiedeń, 7, 8. (PAT.) „N. Freie Presse" donosi z Londynu, że przybył tam prezydent banku Rzeszy dr. Schacht.

Londyn, 7. 8. (PAT.) Rada czternastu odbyła dziś posiedzenie o g. 10 rano. O g. 11 zostali dopuszczeni do obrad delegaci niemieccy. Narady z delegatami niemieckimi trwały do godz. 13 min. 45 Sprawa uwag niemieckich, dotyczących sprawozdania pierwszej komisji została ostatecznie załatwiona. Co sie tyczy terminu uchybień „jaskrawych", to użyto go w sprawozdaniu rzeczoznawców, po porozumieniu się. iż należy go interpretować w sensie uchybień myślnych. przewidzianych w traktacie wersalskim.

Delegacja angielska podtrzymywała tezę, iż termin „uchybienia jaskrawe" należy interpretować jako ważne. przewidziane uchybienie. (Herriot zdołał przeforsować swój punkt widzenia, iż uchybienia niemieckie winne być rozważane głównie z punktu widzenia złej i dobrej woli Niemiec). Żądanie delegatów niemieckich dopuszczenia ich do podpisania protokółu, dotyczącego zmian procedury stwierdzania uchybień zostało przyjęte. Odrębne stanowisko w tej sprawie delegacji niemieckiej winno być jedynie wciągnięte do końcowego protokółu. Delegaci państw sojuszniczych i niemieccy przystąpili następnie do omawiania sprawy amnestji, podniesionej przez delegację niemiecką w związku z postanowieniami komisji drugiej Stresemann przedstawił trudności, na jakie sprawa ta napotyka z punktu widzenia wewnętrznej polityki niemieckiej. Rzeczoznawcy prawnicy omawiać będą sprawę tę na jutrzejszem posiedzeniu. Zdaje się, iż w kwestji tej dojdzie do porozumienia.

Dalsze szczegóły napadu na Stołbce.

Stołbce, 6. 8. Przez całą noc trwała w lasach obława na uczestników bandy, która napadła na Stołbce. W nocy pojmano jeszcze dwóch bandytów, którzy wyszli z lasu do wsi granicznej Kuczkuny po żywność Lasy są w dalszym ciągu obstawione wojskiem, a policja przeszukuje wnętrza gąszczy.

Pojmany onegdaj uczestnik bandy Sapiński jest, jak się okazuje, Polakiem, pochodzącym z Lublina, służył w armji sowieckiej, po zdemobilizowaniu zaś wstąpił w Mińsku do oddziału bandyckiego przeznaczonego do napadu i obrabowania Stołbców.

Dalsze śledztwo wykazało, iż wśród bandytów, którzy napadli na dworzec widziano pięciu w sowieckich mundurach wojskowych i w hełmach z gwiazdą sowiecką. Również wśród uczestników, którzy napadli na pocztę, widziano sowieckie mundury. Ci jednak mieli na głowach cywilne czapki.

Stołbce, (Tel.) Włościanie, których dzisiaj przesłuchiwano, zeznali, że widzieli w niedziele, a więc w przeddzień napadu w lesie już po naszej stronie dwa obozujące plutony bandytów. Między tymi bandytami było 10-ciu konnych. wojskowi sowieccy i cywilni.

Wczoraj zgłosił się do policji pastuch i zeznał, że widział w krzakach dwóch rannych prawdopodobnie także bandytów, którzy brali udział w napadzie na Stołbce.

Udaremniony napad na Naliboki.

Stołbce, (Tel.) 6. 8. Noca zostały Stołbce zaalarmowane wiadomością o napadzie na Naliboki, skąd dochodziły odgłosy strzałów. Niepokój był tem większy, iż bawi tam obecnie na wizytacji ks. biskup Łoziński. Jak się okazało istotnie usiłowano napaść na Naliboki, jednakże dzięki czujności policji napad bandycki został udaremniony. Bliższych szczegółów narazie brak.

Niemcy w odpowiedzi na uchwały konferencji.

Paryż, 7. 8. (PAT.) W sprawie uchwal komisji dla spraw uchybień niemieckich i ewentualnych sankcji, odpowiedz niemiecka stwierdza, że sprzymierzeni nie powinni bez porozumienia z Rzeszą wprowadzać żadnych zmian w zakresie procedury, mającej być stosowaną w odniesieniu do tych spraw.

Nota żąda, aby przed ewentualnem zastosowaniem sankcji przez sprzymierzonych wysłuchana została w tej sprawie delegacja niemiecka, a nawet, aby przeprowadzony został arbitraż co do stwierdzenia charakteru „oczywistych uchybień"

Agencja Havasa w związku z powyższą tezą niemiecką stwierdza, że w omawianej sprawie teza francuska jest najzupełniej wyraźna, a mianowicie, że ewentualne decyzje mogą zależeć wyłącznie od sprzymierzonych, Niemcy zaś nie mają zupełnie prawa mieszać się do tej sprawy. Co się tyczy kwestji gwarancji, to teza niemiecka uważa, że odbudowa jedności ekonomicznej ifiskalnej Rzeszy musi być wstępnym warunkiem wykonania planu Davesa.

Nota nalega zwłaszcza na konieczność możliwie najrychlejszego przeprowadzenia status quo ante. aby przywrócone zostały prawa suwerenne Rzeszy na obszarach dotychczas okupowanych.

Londyn, 7. 8. (PAT.) Na wczorajszem porannem posiedzeniu delegacji sprzymierzonych postanowiono przekazać odpowiedź Niemiec do zbadania specjalnej komisji. złożonej z trzech rzeczoznawców. Komisja trzech niezwłocznie przystąpiła do rozpatrywania postulatów niemieckich.

Londyn, 7. 8. (PAT.) Co do tekstu odpowiedzi niemieckiej agencja Havasa donosi jeszcze co następuje: w sprawie amnestji — głosi odpowiedź — Rzesza nie może przyjąć na siebie żadnych zobowiązań co do bezkarności poddanych niemieckich, oskarżonych o zdradę stanu i tendencje separatystyczne. Co do uchwał komisji dla przelewu świadczeń niemieckich, to Niemcy żądają, aby miały swojego reprezentanta w trybunale arbitrażowym, mającym się składać z trzech członków, w tej liczbie jednego Amerykanina, który to trybunał miałby decydować w ostatniej instancji o istocie ewentualnych manewrów finansowych ze strony Niemiec w celu przeszkodzenia przekazaniu sojusznikom spłat niemieckich. Co się tyczy świadczeń w naturze, to nota niemiecka pragnęłaby, aby dostawcy niemieccy bez gwarancji ze strony rządu Rzeszy i w drodze swobodnej umowy ze sprzymierzonymi uskuteczniali dostawy nie przewidziane dokładniejszem wyszczególnieniem w traktacie wersalskim. Następnie nota żąda, aby Rzesza mogła apelować do uchwał komisji odszkodowań, dotyczących ustalenia programu świadczeń. który to program powienienby liczyć się z potrzebami Niemiec, zwłaszcza w zakresie eksportu niemieckiego.

Podpisanie traktatu angielsko-rosyjskiego.

Londyn, 7. 8. (PAT-Reuter). Dziś rano w Izbie gmin przystapiono w dalszym ciągu do dyskusji nad sprawą traktatu anglo-rosyjskiego. Mac Donald oświadczył, że życzyłby sobie, aby traktat był dziś podpisany. dodał jednak, iż nie uważa bynajmniej, aby podpisanie traktatu miało z konieczności pociągać za sobą jego ratyfikację przez parlament. Rząd nie bedzie się domagał wejścia w życie traktatu zanim nie uzyska on aprobaty izb. które oczywiście posiadają zupełna swobodę wypowiedzenia się w tej sprawie. Sir Robert Home zaznaczył, iż przemówienia. wygłoszone dotychczas w izbie dowodzą, że większość parlamentu sprzeciwia sie niezwłocznemu podpisaniu traktatów. Mówca uważa, iż Mac Donald wstępuje na niebezpieczna droge. chyba, iż posiada absolutną pewność, że parlament dokona ratyfikacji traktatu

Z grudziądzkiego Tow. Pszczelarzy.

W ostatnich tygodniach odbyły się dalsze zebrania członków Twa, a ponieważ zauważamy, że podawanie naszym czytelnikom posiadających ule wiadomości z prac towarzystwa, wpływa nie tylko na wzmożenie aktywnej ruchliwości towarzystw pszczelniczych, ile również zaznajamia wszystkich miłośników bartnictwa, o stopniu rozwoju pszczelnictwa w ogólności, przeto podajemy dalsze sprawozdania.

Tow. Pszczelnicze są temi ośrodkami, w których utalentowani bartnicy, dzieląc się na zebraniach wiadomościami z dziedziny pszczelnictwa, ułatwiają nabycie praktycznej rutyny i znawstwa, one też są zawsze najlepszym informatorem zaradczym i wykładnikiem bartnictwa.

Grudziądzkie Tow. Pszczelnicze przez urządzanie zebrań plenarnych i wędrownych przez wykonywanie dalszych konieczności gospodarczych jak nabywanie i ciągnienie na nasiona roślin miododajnych, spirytusu, cukru, ułatwianie ubezpieczeń, urządzanie pokazów itd., odpowiada w zupełności swemu powołaniu, wobec czego zawodowi pszczelarzy jak i amatorzy z całego powiatu grudziądzkiego o ile nie są jeszcze członkami, winni co rychlej na ręce prezesa rektora p. Tkaczyka, Grudziądz, ul. Forteczna, zgłosić swe przystąpienie.

Dotychczas w porze letniej zwiedzono wzorowe prowadzone pasieki p. Dauma i Kerbera w Kobylance, p. Folgmanna w Zającżkowie, i p. Zawodzińskiego w Tuszewie. Ostatnie zebranie Tow. odbyło się w niedzielę dn. 3 sierpnia u p. Dominikowskiego, na którem załatwiono z pożytkiem dla członków szereg spraw gospodarczych. Na wstępie p. rektor Tkaczyk powitał w serdecznych słowach, ogólnie szanowanego i zasłużonego w towarzystwie wiceprezesa p. Götzego z Grudziądza, który po ciężkiej operacji w Berlinie co prędzej pospieszył na zebranie. Po odczytaniu protokółu i uwiadomienia członków o dokonanej lustracji uli Towarzystwa, pielęgnowanych z troskliwości i zamiłowaniem przez p. Götzego, referował p. Zawodziński o staraniu Związku w sprawie uzyskania cukru. Pomyślne załatwienie sprawy, zapewnia uzyskania każdej ilości cukru w cenie 100 kg. za 100 zł. bez dostawy, wobec czego członkowie powinni najpóźniej do 20 sierpnia zgłosić swe zapotrzebowania na ręce skarbnika p. Żwierkowskiego w Grudziądzu. Następnie przyjęto do wiadomości, że spirytus dla członków jest do odebrania w Spółdzielni Spożywców „Zgoda" ul. Mickiewicza. Zarządowi „Zgody" należy się za bezinteresowną pomoc i życzliwość, podzięka i uznanie.

W dalszym ciągu p. dr. Ulatowski omawiał odbycie się w Przechowie kursów pszczelarskich oraz oglądano kilka okazów „Hubamu" hodowanego na naslenie w miejskiem ogrodnictwie.

Roślina ta przez swoich a szczególnie obcych polecana, na podstawie dotychczasowych spostrzeżeń na gruncie tutejszym, najmniej daje powodu do amerykańskiego sposobu reklamowania. Ku końcowi na propozycje p. Czyżo z Nowejwsi pod Grudziądzem, uchwalono w niedzielę dn. 17 sierpnia br. urządzić zwiedzenie jego pasieki. Wszyscy członkowie w razie pogody zbiorą się o g. 3 po poł. przy końcowym przystanku Tramwajów elektr. ul. Lipowej, skąd wymarsz spacerowy do Nowejwsi.

Ciekawie słuchano informacji p. Zawodzińskiego, dotyczące wydajności miodu i tegorocznej niskiej ceny, oferowanej, naszemu rynkowi przez bartników, z okolic wschodnich Małopolski, wreszcie po załatwieniu spraw drobniejszych. — zamknął prezes zebranie. Przypomina się członkom, którzy zalegają z składkami mies., że zostaną skreśleni z listy członkowskiej, jeśli dłużej bagatelizować sobie będą powinności członkowskie.

Wycieczka do Londynu.

Od L. Ż. P. otrzymujemy następujący komunikat:

Liga Żeglugi Polskiej urządza w połowie sierpnia wycieczkę do Londynu dla zwiedzania wystawy brytyjskiej w Wembley. — Udział w wycieczce brać mogą tylko pp.: posłowie i senatorowie, dziennikarze, urzędnicy państwowi, komunalni i prywatni i oficerowie.

Koszta wycieczki wynosić będą przy przejeździe na statku w I. klasie — 25 funtów szterlingów, w II kl. — 20 funt. szt., w III. kl. — 18 funt. szt.

Cena ta obejmuje przejazd wraz z utrzymaniem na statku z Gdańska do Londynu i z powrotem do Gdańska, a w Londynie wszelkie wydatki, związane z zamieszkaniem i wyżywieniem oraz ze zwiedzaniem wystawy, miasta itp.

Wycieczka trwać będzie 12 dni z czego 5 dni pobytu w Londynie, a reszta w drodze na statku. —

Ulgowe paszporty, wizy, oraz przejazd koleją do Gdańska i z powrotem muszą być osobno opłacone.

Zgłoszenia przyjmuje do dnia 28 lipca br. Sekretariat Ligi Żeglugi Polskiej, ul. Elektoralna 2, gmach Ministerstwa Przemysłu i Handlu, codziennie od godz. 10 do 3 i od 5 do 7 wiecz.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Sobota Romana m. Wschód słońca 4.33 zachód 7.36. Wschód księżyca 2.39, zachód 11.50.

TYDZIEŃ STRAŻACKI.
Od 11. 8. — 17. 8. rb.

Z kół strażackich komunikują:

Szanownemu obywatelstwu podajemy do łaskawej wiadomości, że miejscowa Ochotnicza Straż Ogniowa w całej pełni przysposabia rozmaite ćwiczenia strażackie, aby Szanownemu Obywatelstwu dać możność poznania zręczności naszych dzielnych strażaków.

Wspinalnia stoi gotowa w Strzelnicy, przy której strażacy okażą zwoją zręczność, co radzimy Szan. Obywatelstwu zwiedzić.

Oprócz tego wszystkie inne Towarzystwa ćwiczeń fizycznych przyczynią się do upiększenia tego tak uroczystego dnia dla naszych strażaków. Równocześnie właściciel kina „Orzeł" przyczynił się filmem o wielkiej wartości, to też radzimy Szanownemu Obywatelstwu zwiedzenie wszystkiego.

Dokładny program jutro do łaskawej wiadomości podamy.

149 TYSIĘCY BEZROBOTNYCH.

Warszawa. (Tel.) Według danych statystycznych liczba bezrobotnych w dniu 26 lipca wynosi 149.000 osób.

W innych państwach, gdzie również przedsiębrano, jak u nas, akcję sanacyjną, sprawa ta przedstawia się w bardziej jeszcze złem świetle.

Np. w Austrji podczas akcji sanacyjnej we wrześniu liczba bezrobotnych wynosiła 40 000, w grudniu postąpiła do 69 000 osób. W lutym zaś następnego roku 100 000 i doszła aż do liczby 154 000 osób. Dopiero od stycznia br. zaznaczyła się niewielka zniżka.

W Czechosłowacji liczba bezrobotnych wynosiła przed sanacją 20 000. W styczniu 1923 r. doszła ta liczba do 254 000, w marcu do 370 000, a więc w chwili dla akcji sanacyjnej najcięższej. Dopiero od stycznia br. zmniejszą się ilość bezrobotnych, jednak pomimo tego w kwietniu br. stan bezrobotnych wynosił 140 000.

W Niemczech sprawa ta przedstawia się jeszcze gorzej. W grudniu 1923 r. liczba bezrobotnych doszła do 1.304.000. Po przeprowadzonej sanacji liczba bezrobotnych się zmniejsza. Podczas gdy w styczniu br. wynosiła jeszcze 1.168.000, to w maju spadła do 317.000.

Stwierdzić należy, że ten stan rzeczy nie przedstawia się tylko w państwach o słabej walucie tak niekorzystnie, lecz także i w innych państwach o walucie zdrowej. Np. w Anglii w połowie 1921 r. wynosiła liczba bezrobotnych z górą 2 miljony. Od tej chwili jednak spada, lecz tak powoli, że w maju br. wynosiła jeszcze 1.088.000.

UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA SZTANDARU PLACÓWKI ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW W GRUDZIĄDZU.

W niedzielę dnia 10 sierpnia br. odbędzie się uroczysty akt poświęcenia sztandaru Placówki Związku Hallerczyków w Grudziądzu.

Program uroczystości następujący:

O godz. 10 zbiórka placówki przed mieszkaniem prezesa na ulicy Koszarowej nr. 19 o godz. 10.15 wymarsz placówki z sztandarem na miejsce zbiórek przez miasto do Bazaru ul. Moniuszki, o godz. 11-ej zbiórka przedstawicieli i deleg. Tow. z sztandarami w ogrodzie Bazaru, o godz. 12-ej wymarsz do kościoła garnizonowego, gdzie odbędzie się uroczyste nabożeństwo, poświęcenia sztandaru dokona ks. kap. Rydlewski pochód z kościoła do Bazaru ulica Moniuszki na salach uroczyste posiedzenie oraz wbijanie gwoździ pamiątkowych po zamknięciu wspólny śpiew „Nie damy ziemi skąd nasz ród" i wspólny obiad, o godz. 8-ej Bal do rana na salach Bazaru.

Coraz częściej odbywają się poświęcenia sztandarów,

wokoło których skupia się brać błękitna, by pracować dla Ojczyzny. Jak wówczas na głos wodza błękitnego „do boju" zewsząd ruszono gromadnie, by stanąć pod sztandarem błękitnego wodza, silnie liczebnie z silną wiarą w zwycięstwo poszliśmy w krwawe boje na śmierć lub zwycięstwo z hasłem wpisanem na sztandarze „dla Ciebie Polsko i dla Twej Chwały" i zwyciężyliśmy.

Sądzimy, że Szanowne Społeczeństwo miasta Grudziądza i okolicy, zechce manifestacyjnie zadokumentować swą sympatię dla byłych bohaterów z pod Rarańczy Kaniowa oraz tych którzy się w największej mierze przyczynili do „Cudu nad Wisłą" i udekorują w dniu tak uroczystym i wielkim dla nich, swoje domy barwami narodowemi oraz pośpieszą im gremio na bal, który odbędzie się w tym dniu na salach Bazaru przy ulic. Moniuszki o godz. 8. wiecz. pod protektoratem przedstawicieli władz i wybitnego obywatelstwa.

Za Zarząd **Walczak.**

—** **Zawody Okręgu III. Dzielnicy Pomorskiej Zw. Tow. Gimn. „Sokół".** W niedzielę, dnia 10 sierpnia urządza Okręg III. w Grudziądzu zawody okręgowe na boisku koszarowem Ks. Świętopełka ul. Chełmińska (na końcu linii tramwajowej). Początek zawodów o godz. 3.30 popoł.

Szanowne Obywatelstwo Grudziądza i okolicy, które interesuje się sportem, a szczególnie postępem Sokoła naszego, (tego pioniera towarzystw wychowawczych), gorąco zachęcamy i zapraszamy do licznego udziału, a tem i poparcia szczytnych usiłowań Sokoła. Kto więc może, niechaj w niedzielę podąży na zawody sokolskie.

—** **Kronika policyjna.** Za podburzanie do strajku aresztowała dziś policja dwóch osobników. Ponadto 2 za przekroczenie granicy i 1 za pijaństwo.

—** **Zwłoki dziecka w lesie.** W lesie przy drodze do Marusza znaleziono zwłoki 1-rocznego dziecka, znajdujące się w rozkładzie. Śledztwo w toku.

—** **Miesięczne zebranie członków Tow. Powstańców i Wojaków** w Grudziądzu odbyło się dnia 5 bm. o godz. 8-mej wieczorem w sali Bazaru przy obecności kilkudziesięciu członków. Zebraniu przewodniczył z powodu nieobecności chorego prezesa ks. kan. Łukaszkiewicz, kierownik sekcji kulturalno-oświat. Towarzystwa. Po zagajeniu i odczytaniu protokułu z ostatniego zebrania przemawiał ks. kan. Łukaszkiewicz w treściwie ujętych słowach o ważności i celach organizacji Towarzystw Powstańców i Wojaków, wskazując na zagrożone z trzech stron położenie Pomorza i stawiając najważniejsze obowiązki każdego Powstańca i Wojaka, który powinien budzić kulturę patrjotyzmu, kształcić się fizycznie, utrzymywać karność i wiedzieć o tem, jaką ma godność. Przemówienie to trwało blisko godzinę i przez obecnych przyjęte zostało z silnym oklaskiem, co świadczyło o dobrem zrozumieniu sprawy.

W dalszym porządku obrad jednomyślnie zadecydowano o terminie **walnego zebrania rocznego**, które się odbyć ma we wtorek, **dnia 2-go września br.** Podano do wiadomości podziękowanie ze strony Zarządu Okręgowego, wyrażone z okazji licznego udziału w Obchodzie Grunwaldzkim przez członków Towarzystw Wojaków.

W wolnych głosach omówiono szereg spraw wewnętrznej organizacji i gospodarki Towarzystwa, a także i sprawę dalszego rozwoju sekcji sportowej, która w tym względzie daleko już postąpiła. Posiada bowiem 3 drużyny piłki nożnej oraz klub bokserski, które biorą już udział w popisach z innemi klubami sportowemi. W dalszym ciągu utworzono sekcję śpiewu i klub szachistów. Obrady zakończyły się o godz. 10.30 na wspólnem odśpiewaniu Roty. **Zarząd.**

—** **W sprawie zaliczeń kolejowych przez F. K. O.** Na skutek porozumienia P. K. O. z Min. Kolei Żel., zaliczenia kolejowe mogą być wpłacane przez kasy kolejowe bezpośrednio na rachunek wysyłającego. W tym celu osoby wysyłające towar winny do listu przewozowego dołączyć blankiet nadawczy P. K. O..

—** **Stancje dla uczennic.** W celu zapewnienia uczniom i uczennicom tutejszej szkoły handlowej odpowiedniego umieszczenia i opieki domowej, upraszam wszystkich, mających zamiar trzymać uczniów na stancji, aby do 25 bm. zgłosili ustnie lub pisemnie swe adresy z podaniem warunków.

Zgłoszenia przyjmuje Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, ul. Wybickiego 31.

—** **Podziękowanie.** Dla ubogich z Małego Tarpna złożyli ofiarę: Firma Skowroński Grudziądz 10 ctr. węgla i 5 ctr. drzewa i dla Towarzystw przy zakupie zimowego opału 10—12 proc. zniżki, p. Jezierski z Nowej Wsi 40 f. żytniej mąki i 70 f. grochu; na przyjęcie dzieci do I. komunji św. p. Gussmann materjał na sukienkę, halkę i wstążkę, p. Jarzyńska sukienkę, halkę, 3 p. majtek, koszule i trzewiki.

Wszystkim ofiarodawcom składa serdeczne podziękowanie w imieniu ubogich **Zarząd Tow. św. Wincentego a Paulo.**

—** **Podziękowanie.** Tow. Gimn. Sokół w Grudziądzu składa niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie Szanownemu Obywatelstwu, które na ręce skarbnika drh. Maćkowskiego złożyło dary w gotówce, a którą zużytkowaliśmy na wysyłkę drużyny ćwiczącej obojga płci na zlot dzielnicowy do Bydgoszczy.

Przy tej okazji donosimy fakt, godny naśladowania: dyrektor Banku Zw. Tow. Kupieck. na Pom. p. Pacoszyński, ofiarował większą sumę na ubranie ćwiczebne dla naszego druha, który jest czynny u p. P. Ofiarodawcy należy się szczególna podzięka i uznanie. Oby p. Pacoszyński miał w grodzie naszym bardzo licznych naśladowców, boć niestety bardzo wiele mamy młodzieży którzy mimo najlepszej woli chęci ubrania ćwiczebnego kupić sobie nie mogą. Stąd więc apelujemy do pp. Pryncypałów z gorącą prośbą o łaskawe poparcie naszych dążeń.

Czołem! **Zarząd Gniazda Grudziądza.**

Ruch towarzystw.

—(rt) **Tow. Śpiewu „Lutnia".** Dzisiaj o godz. 8-ej wieczorem lekcja chóru mieszanego.

W niedzielę zapowiedziana wycieczka do Gródka. Wyjazd z Grudziądza o 10,35 rano pociągiem do Laskowic.

ZARZĄD.

„Miłość przez ogień i krew". — Pod tym tytułem wyświetla dziś i dni następne kino „ORZEŁ" największy dziejowy film polski.

Cała akcja rozgrywała się w czasie walk pod Warszawą w sierpniu 1920 r. Obraz ten powinien każdy Polak widzieć.

Jednocześnie dyrekcja kino „ORZEŁ" zawiadamia, że pomimo olbrzymich kosztów w nabyciu powyższego obrazu, ceny nie podwyższyła, lecz nawet orkiestrę powiększyła. Prosimy również zwrócić uwagę na dzisiejsze nasze ogłoszenie.

Z Pomorza.

—** **ŚWIECIE. (Śmierć podczas kąpieli).** Podczas kąpania się utonęła 11-letnia córka chałupnika Simona Massela.

—** **KOŚCIERZYNA. (Ze szkoły Gospodarstwa Wiejsk. i Państw. Szkoły Przem. Lud.).** Zapisy do szkoły Gospodarstwa Wiejskiego i Państwowej Szkoły Przemysłu Ludowego na Kaszubach w Kościerzynie, przyjmuje zarząd szkoły do 20 sierpnia. Szkoła zapewnia niezamożnym ulgi, a zupełnie biednym rezerwuje bezpłatne pomieszczenie w internacie. Warunki przyjęcia: ukończony 14 rok życia — ukończenie conajmniej 7 klas szkoły powszechnej. — Do wpisu przedłożyć świadectwa: a) szkolne, b) chrztu, c) szczepienia ospy, d) moralności (to ostatnie, gdy uczeń ukończył szkołę przed 1924 rokiem). — Bliższych wyjaśnień udziela zarząd szkoły. Na kurs koszykarski mogą być przyjęci kalecy, ale o zdrowych rękach. Ze względu na społeczne znaczenie wymienionych szkół, uprasza się wszystkie redakcje o przedrukowanie powyższego.

—** **CHOJNICE. (Kradzież).** Dwóch urwiszów, niejacy Wegner i Dähnert, skradli w środę po południu pewnej kobiecinie przy placu Piastowskim wielkie prześcieradło. Chłopaków oddano policji.

(Zatrucie miesem). „Dzien. Pomorski" donosi, że w Chojnicach leczy się około 100 osób, które zachorowały wskutek zatrucia mięsem.

—** **CZERSK. (Papierosy gdańskie).** Rozpoczęły się tu obecnie znowu wędrówki ludu z Czerska i okolicy z grzybami i jagodami do Gdańska. Można im zarobku szczerze życzyć, gdyby na powrotnej drodze nie byli obładowani gdańską tabaką i papierosami. Już dosyć kolejarze nawiozą takowych w nasze strony. W Czersku w każdym składzie można otrzymać nieoclone gdańskie papierosy rozmaitych gatunków, z ustnikiem i bez ustnika. Kontrola, jak widać zawsze jeszcze jest u nas niestety słaba.

—** **PUCK. (Hydroplany włoskie w Pucku).** Trzy hydroaeroplany wojskowe włoskiego typu „Savoia", znajdujące się obecnie w Amsterdamie, polecą wybrzeżami morza Północnego i Bałtyckiego do Pucka, gdzie wylądują. Hydroplanami kierują trzej wyżsi oficerowie lotnictwa włoskiego. Nie jest rzeczą nieprawdopodobną, że z Pucka hydroplany te polecą wzdłuż Wisły do Warszawy. Hydroplany „Savoia" mają piękną kartę w dziejach wojny światowej, gdyż odegrały wybitną rolę w walkach o ochronę morza Śródziemnego. Po wojnie jeden z hydroplanów włoskich tego typu, udoskonalony jeszcze, dokonał wspaniałego raidu, przelatując wielokrotnie nad lądami Europy. Znany jest również fakt, że aparaty wzmiankowane odbyły już czterokrotnie drogę powietrzną z Włoch do Kopenhagi.

Z całej Polski.

—* **WARSZAWA. (Kolejarze obawiają się redukcji).** Wśród robotników kolejowych rozeszła się pogłoska, o zamierzonej rzekomo redukcji robotników w warsztatach o 10 procent. Pod wrażeniem pogłosek tych robotnicy zwracają się do Związków swoich z prośbą zaproponowania Min. Kolei Żel. nieuskutecznienia redukcji, natomiast w razie potrzeby zatrzymać wszystkich robotników bez stosowania obecnie pracy powajerantowej.

—* **WARSZAWA. (O nowe gimnazjum żydowskie w Warszawie).** Żydowska Organizacja Szkolna zwróciła się do kuratora warszawskiego okr. naukowego z prośbą o zezwolenie na otwarcie w zbliżającym się roku szkolnym gimnazjum z wykładowym językiem żydowskim.

Pobyt Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w powiecie chojnickim.

(Od własnego korespondenta)

WRAŻENIE OGÓLNE.

Najbardziej na zachód posunięty powiat pomorski, chojnicki, przyjął Najwyższego Dostojnika Państwa tak entuzjastycznie, tak serdecznie, tak mile i takie masy ludności gromadziły się po wioskach, przez które przejeżdżał lub zatrzymywał się orszak, że uczestnicy przez cały czas objazdu pozostawały pod wrażeniem, że powiat ten stanowić musi opokę polskości, o której patrjotyzm rozbiją się wraże fale, bijące z zachodu w nawę naszej państwowości. To wrażenie ujawniało się bardziej spotęgowane, gdy zważymy, że np. do Brus Kaszubi z Człuchowskiego itd. 50 kilometrów odbyli drogę piechotą, ażeby widzieć Najwyższego Dostojnika, zapewnić go o swem przywiązaniu i jak synowie z ojcem podzielić się z nim troskami, żalami i radością.

Pobyt pana Prezydenta tem większego przybiera znaczenia wobec faktu historycznego, że ni w czasach wojennych krzyżackich ni za czasów królowania żaden monarcha, żaden najwyższy zwierzchnik naszej państwowości zawitał do miasta Chojnic. Dopiero prezydent wolnej i niepodległej Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski jako najwyższy reprezentant naszej państwowości zaszczyca Chojnice swą obecnością.

POWAŁKI.

O godzinie 11.30 wyruszamy z Chojnic i za jakie 20 minut docieramy do pierwszej wioski Powałki, gdzie Pan Prezydent zatrzymuje się przed osadą p. Jana Sarnowskiego. Na czele licznie zebranych mieszkańców wioski i okolicy wita p. sołtys Wojtalewicz gorącemi słowy zwierzchnika państwa. W płynnej przemowie zapewnia on, że radosne uczucia wzbierają serca, gdy witać może w imieniu ludności po raz pierwszy polskiego Najwyższego Dostojnika. Wzruszony z łzami w oczach wznosi okrzyki na cześć gościa i Rzeczypospolitej.

Dzieci szkolne pod batutą p. nauczyciela Guski'ego śpiewają, zaszczyt przynosząc nauczycielowi, a wzruszając słuchaczy. Pan Sarnowski następnie oprowadza pana Prezydenta po gospodarstwie. P. Prezydent interesuje się jego rodziną i daje sobie przedstawić dzieci państwa Sarnowskich. Wśród hymnu gromkiego, który intonują wszyscy zebrani „Jeszcze Polska nie zginęła“ udajemy się w dalszą podróż.

Mijamy Zbenine, jeden z pierwszych majątków, wykupionych przed laty 20 przeszło z rąk niemieckich. Zatrzymujemy się w Męczykałach, gdzie Panu Prezydentowi wręczają kwiaty i jesteśmy

W BRUSACH.

U wejścia do wioski ustawione są w szeregach delegacje z sąsiednich wiosek i towarzystwa. Osobno delegacja z ziemi człuchowsk., w której imieniu przemawia ks. dziek. Szulc, Zasłużony ten o sprawę katolicką i polską działacz na niwie narodowej, więziony przez Niemców, wita pana Prezydenta przemową nacechowaną głebokim patrjotyzmem i zaufaniem w serdeczne uczucia p. Prezydenta dla Kaszubów:

PRZEMÓWIENIE PLEBANA KONARSKIEGO KS. ALFFONSA SZULCA.

Najdostojniejszy Panie Prezydencie!

Przybyłeś do powiatu chojnickiego, aby go odwiedzić a mieszkańców jego na duchu pokrzepić!

Do powiatu tego przyłączony jednakowoż został odcinek powiatu człuchowskiego, który przypadł Polsce.

Do odcinku tego z przyczyn od nas niezależnych, nie mogłeś wstąpić.

Tedy my jako nas widzisz, pośpieszyliśmy dotąd, aby w dostojnej Twej osobie powitać Majestat Matki naszej Ojczyzny.

Piękny kawał kraju my przedstawiamy, wysunięty na zachód, otoczony z trzech stron wrażą siłą. Reszta to ongi starostwa szczecieńskiego z czasów Świętopełków, utrzymana ta polskość komturji człuchowskiej z czasów krzyżackich, ludność to polsko - kaszubska, biedna, lecz bitna, w czasach dawnej Rzeczypospolitej niejednokrotnie klejnotem szlacheckim odznaczona, wreszcie w niewoli niemieckiej trzymająca się swych duszpasterzy wiernie, aby nie utracić wiary i narodowości. — W tych ciężkich czasach na proboszczów swych ona patrzała, jak na swych wodzów, przez Boga mu danych.

Niech Cię tedy nie dziwi, Dostojny Panie, że i dziś przemawia w imieniu tych jedenastu tysięcy patrjota kapłan.

Ten, który za czasów pruskich przewodniczył komitetowi powiatowemu, w czasie przełomowym na czele stał starań o pozyskanie szmatu ziemi tej dla macierzy, a za to więzienia zakosztował, ten oto ma to wielkie szczęście i znaczny zaszczyt, uratowanych przedstawić przedstawicielowi Najjaśniejszej Matki Ojczyzny.

Przy okazji tej niechże mi wolno będzie wyrazić jedną prośbę gorącą, streszczającą się w tem zdaniu:

„Polsko, nie traktuj odcinka naszego jako ciężaru bezużytecznego, lecz przytul nas, dziatwę twą do macierzyńskiego serca swego, a opiekuj się nami, jako cząstką swą, która w przyszłości rozrosnąć się musi“.

Do rąk zaś Twych Panie Prezydencie, składamy memorjał o położeniu naszem, potrzebach i koniecznościach naszych z synowskiem zaufaniem, iż wczytawszy się w słowa owe, stanowiące treść ostatnich wieców naszych ogólno - parafjalnych, uczynisz co będzie możebne dla dobra ludu naszego kochanego.

Kończę, a Was, bracia moi mili proszę, abyście razem ze mną i ze wszystkimi tu zebranymi z piersi wezbranych miłościu ku Boga i Ojczyźnie, wznieśli okrzyk trzykrotny na cześć naszej Matki Najukochańszej i przedstawiciela Jej blasku i Majestatu:

„Najjaśniejsza Rzeczypospolita Polska i Syn Jej pierwszy. Najdostojniejszy Pan Prezydent, niech nam żyją!“

Ksiądz dziekan Szulc wręcza memorjał a po nim przemawia wójt Kiedrowski z Brzeżna. Przemawia on w imieniu Kaszubów człuchowskich, z których wielka część odbyła podróż piechotą 50 kilometrów, ażeby tylko widzieć i wynurzyć swe żale Najwyższemu Reprezentantowi Rzpltej. Z mowy tej bije gorące uczucie i miłość do Ojczyzny i zaufania do tego, do którego słowa swe zwracał.

PRZEMÓWIENIE WÓJTA P. LEW - KIEDROWSKIEGO Z BRZEŻNA.

Najdostojniejszy Panie!

Kiedy rozeszła się wieść, że Ty Panie Przedstawicielu Majestatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej staniesz na ziemi powiatu naszego, natenczas żywa, niekłamana radość zapanowała między nami „gochami“ jak nas najbardziej wysuniętych na zachód Kaszubów nazywają. I nie dziw, że się radujemy, bo oto nam, którzy z braków wszelkich środków komunikacyjnych prawie że zupełnie odcięci jesteśmy od serca Matki Ojczyzny, tak bardzo brak tego gorącego blasku, jaki Ty Najdostojniejszy Panie wnosisz między nas jako Przedstawiciel tego matczynego Majestatu. Chociaż nie mamy tego szczęścia, abyśmy Cię powitali u nas to przecież za zaszczyt sobie to poczytujemy że wolno nam Cię przyjmować choć tylko u progu naszej ubogiej a przecież tak nawskróś polskiej chaty kaszubskiej Ogrzani tym blaskiem Majestatu naszej Matki Ojczyzny, jaki dziś między nami roztaczasz, ślubujemy Ci, Dostojny Panie, że i nadal jako wierni synowie trwać będziemy na wysuniętej placówce, pełniąc straż nad bezpieczeństwem Matki Ojczyzny i tej wiary świętej, za którą nasi ojcowie tak hojnie krwią swoją szafowali. Te do serca cisnące się uczucia wyrażam w okrzyku: „Najwierniejszy Syn naszej Matki Ojczyzny, nasz Brat najstarszy, Najdostojniejszy Pan Prezydent niech żyje!“.

Widocznie wzruszony dziękuje pan Prezydent p. Kiedrowskiemu, ks. dziekan Szulc przedstawia teraz delegacje. Z Borowego, Borzyszków, Konarzyn i Skornegac. Za gniazdo sokole Konarzyna, składa raport pan prezes Stanisław Zieliński.

Wójt Brus, p. Januszewski przemawia, dając wyraz niezłomnej woli przyznawania się do polskości i wznosi okrzyki na p. Prezydenta i Rzeczypospolitej a kwiaty wręczają dzieci. Córeczka p. insp. szkolnego Hoffmanna recytuje śmiało piękny wierszyk. Wzdłuż szeregów bruskich towarzystw: kupców samodzielnych, restauratorów, Rady gminnej, towarzystw kościelnych, tow. powstańców i wojaków (por. rez. Wróblewski), Sokoła, tow. śpiewu, pocztowców, towarzystwa rolniczego i delegacji Skornegac udaje się pan Prezydent do kościoła, gdzie ks. prob. Gruening zwraca się do niego z następującem przemówieniem:

MOWA KS. PROB. GRUENINGA.

Panie Prezydencie! Przybyłeś do tej obszernej świątyni w dniu Przemienienia Pańskiego. Niech ta okoliczność będzie zapowiedzią rozwoju i pomyślności dla Państwa. Już Bóg miłosierny przemienił nasz smutek niewoli w radość zmartwychwstania, już mamy wolną i niepodległą Polskę. Teraz nikt nie śmie nas tu poniewierać, nikt nie śmie nam zabraniać mowy polskiej i rugować nas z ziemi praojców naszych. A dziś jesteśmy niezmiernie uszczęśliwieni, bo w twej najdostojniejszej Osobie na własne oczy widzimy Majestat Rzeczypospolitej Polskiej! Jest to dla nas chwila radosna, historyczna. Wrażenia tego nic zatrzeć nie zdoła. Jesteśmy może podejrzliwymi, może nie tak łatwo zapalnymi, jak w innych dzielnicach, ale skoro kogo pokochamy, to szczerze i stale. Jako duszpasterz tej 9 tysięcy dusz liczącej parafji, jako patron 20 towarzystw zaręczyć mogę, że pochylamy czoła i sztandary przed Głową Państwa, ślubując posłuszeństwo i wierność. Chcąc być sami gospodarzami na tej kaszubskiej ziemi a nie wyrobnikami wrogów, stać będziemy mocno na straży kresów zachodnich. Za Twoją wskazówką, dostojny a miły Gościu, chcemy tu na Pomorzu szerzyć kulturę wiedzy i moralności, bo naszem hasłem: „Bóg i Ojczyzna!“. Dlatego dziś wspólnie ślemy gorące modły do Boga Wszechmogącego, aby raczył przemienić serca Polski obywateli, żeby się stali wiernymi synami Kościoła i Ojczyzny.

Podkreślić tu należy śpiew chóru męskiego, a mianowicie dzieci szkolnych pod batutą nauczyciela p. Chmurzyńskiego, które Derdowskiego

„Nigde do zgube
Ne przyjdą Kaszube“

z taką werwą i z taką śpiewają pewnością, że wzruszają nawet obyłą z różnemi popisami świtę. Ta pieśń, ten entuzjazm tej pieśni, te śmiejące się oczy dzieci kaszubskich są najpiękniejszym momentem z objazdu.

W plebanji pokrzepia się świta i udaje się następnie wśród niemilknących okrzyków w dalszą podróż

do WIELKICH CHEŁMÓW

do szambelanostwa Sikorskich, gdzie pan Prezydent zasila się śniadaniem i spoczywa dwie godziny. Prasa atoli zwiedza wieś i korzysta z uprzejmej gościnności kołodzieja p. Kuklińskiego, gdzie jego córka Salomea raczy ją dobrym kaszubskim objadem, za co jej koledzy obiecują „wsadzić ją w gazetę“ co niniejszem czynimy.

Punktualnie o godzinie 3,30 po południu ruszamy w dalszą podróż przez Czyszkowy, Brusy, Zalesie, Lubnię,

do WIELA,

parafji zasłużonego patrjoty i działacza narodowego ks. prob. Szydzika. W otoczeniu duchowieństwa prowadzi ten duszpasterz p. Prezydenta do kościoła, przepełnionego tłumami przybyłych wiernych. Po modłach odprawionych przed ołtarzem zwraca się następnie ks. prob. do Wysokiego Gościa z następującemi słowy:

PRZEMÓWIENIE KS. PROB SZYDZIKA.

Przyjmij, Najjaśniejszy Panie Prezydencie, jako Przedstawiciel Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej nasze najgłębsze poszanowanie, cześć i pokłony. W historji polskiej po raz pierwszy widzi Najwyższego Dostojnika ta tu ziemia. Zawsze panował kontakt między Wielem a Warszawą. August III. mianował, jak kronika donosi, Langowskiego proboszczem tutejszej parafji. Ludność Wiela zawsze pozostała mimo burz i nawałów wierna polskości i kościołowi. W przyszłości tak ma być i będzie, a stosunek ten ma utrwalić Kalwarja, którą rozpocząłem budować na cześć wojaków. Do tej budowy przyczynił się każdy rzemieślnik, robotnik, gospodarz, wojak, który przysyłał swe grosze, zaoszczędzając je od szczupłego żołdu. 15 kaplic jest wybudowanych w głównych zarysach.

Panie Prezydencie! Ta Kalwarja ma być w przyszłości ostoją wiary katolickiej i życia polsko narodowego.

W końcu zapewnia ks. proboszcz o przywiązaniu kaszubskiej ludności do Polski. Dusza Kaszubska, mówi, przechodzi z niewoli wrażej do swobody wszechpotężnego państwa polskiego i ta dusza Kaszubska staje teraz pod potężną opieką sztandaru Białego Orła. Tak nam dopomóż Bóg.

Po przemówieniu intonują wszyscy „Boże coś Polskę“.

Po przemówieniu intonują wszyscy „Boże coś Polskę!“

ZWIEDZENIE KALWARJI.

Tłumy nieprzejrzane oczekują pana Prezydenta przed kościołem, który wzdłuż szpaleru dziewcząt z palmami opuszcza kościół. Okrzyków na jego cześć nie ma końca. Zdaje się, że mieszkańcy wszystkich sąsiednich wiosek są obecni. Gdy ks. proboszcz podkreślał, że parafja jego liczy 11 000 dusz, to nieomal wszyscy stanęli, by hołd wyrazić Reprezentantowi naszej Polski.

Dzieci szkolne śpiewają Rotę, i wręczają kwiaty, a wójt p. Rekowski wita p. Prezydenta.

Gospodarze stawili powózki i co najlepsze konie i udajemy się teraz na zwiedzenie Kalwarji. Pan Prezydent zachwycony tak okolicą i krajobrazem iście szwajcarskim jak wykonaniem artystycznym kapliczek, pomysłu p. profesora Durka, który udziela też objaśnień. (Wasz korespondent poprosił p. profesora o szczegółowy opis Kalwarji i wykonanych wysoce artystycznych robót. P. profesor łaskaw był przyrzec przysłanie opisu, tak że czytelnicy Gł. Pomorskiego niebawem zaznajomić się będą mogli z jednym z najpiękniejsz. monumentów w Polsce, którym ks. prob. Szydzik postawił sobie pomnik na wsze czasy).

Wracając z Kalwarji, raczymy się śniadaniem w probostwie i oglądamy bramy artystyczne i dekoracje wioski, które są pomysłu kupca, gdy się nie mylimy p. Zakrzewskiego.

Z ciężkiem sercem żegnamy ten cudowny zakątek kaszubski i udajemy się w dalszą podróż

DO CZERSKA.

Mijamy pięknie udekorowane wioski Karsin, Mokre Małachyn. Wszędzie ludność i dzieci. Choć tylko widzieć chcą Najwyższego Dostojnika.

Gdy w opisie moim z Chojnic, mówiąc o dekoracjach i bramach powitalnych podkreślałem, że miasto to wzorem być mogło dla dekoratorów architektonicznych, to także Czersk, wieś licząca około 8 000 mieszkańców, nie ustępowała miejsca Chojnicom. Bramy i dekoracje domów pierwszorzędne pod względem oryginalności. Nie trzymano się szematów banalnych i nudnych, lecz każde towarzystwo — czy to Sokoli, czy kolejarze, czy organizacje robotnicze prześcigały się w pomysłowości i oryginalności.

U wejścia do wsi zdaje raport za tow. powstańców i wojaków p. por. Kuc. Wojacy i powstańcy tworzą odtąd kompanję honorową p. Prezydenta, który wzdłuż szeregów wszystkich towarzystw i organizacji Czerska i okolicy udaje się przed Ratusz, gdzie krótką przemową dając wyraz uczuciom radości i hołdu wita Dostojnego Gościa pan wójt Zietara.

Od Ratusza udają się wszyscy do kościoła, gdzie od Ołtarza ks. proboszcz Stenger po odprawionych modłach przemawia do pana Prezydenta.

Po nabożeństwie kościelnem następuje zwiedzenie fabryki listew. W fabryce tej wre praca. Pan Prezydent interesuje się szczegółami fabrykacji, zapytuje robotników i informuje się szczegółowo. Wśród dźwięków orkiestry intonującej hymn narodowy, opuszczamy Czersk, by udać się z powrotem przez Rytel do Chojnic.

PRZEMÓWIENIE P. PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIEJSKIEJ KOPICKIEGO W RATUSZU W CHOJNICACH 6. b. m.

Panie Prezydencie!

Już raz miałem zaszczyt przemawiać przed Tobą, przedstawicielem Majestatu Rzeczypospolitej. Było to przed rokiem w sąsiednim powiecie kościerskim w wiosce Dziemianach. Wówczas obiecałeś Dostojny Panie, nie zapomnieć o naszym chojnickim powiecie, o naszem mieście, gdym śmiał prosić o zawitanie kiedyś do nas!

Dotrzymałeś, Panie Prezydencie słowa. Szczęśliwy jestem dzisiaj, że mogę imieniem Rady Miejskiej Chojnickiej, jako jej przewodniczący, dziękować Ci za to i witać Cię całego serca w naszym grodzie.

Uchodzi miasto nasze, jak Ci wiadomo, za najbardziej przez prusaka kiedyś zniemczone, miasto na zachodnich rubieżach naszej Ojczyzny.

Niemniej mogę zapewnić, że co do lojalności wobec Rzeczypospolitej i gorliwości w wypełnianiu obowiązków obywatelskich względem Ojczyzny i społeczeństwa nie daje się nasze miasto wyprzedzić przez żadne inne miasto ziem zachodnich.

Polskość kroczy u nas szybkim krokiem naprzód, co nasze zabiegi pod tym względem jeszcze nie zdziałały, to dokona z biegiem czasu nasza polska ogólnie znana właściwość asymilowania obcoplemieńców, połączona z naszą tolerancją, która w przeciwieństwie do nieznośnej buty pruskiej nie odpycha lecz przyciąga. W każdym razie już dzisiaj wszyscy Chojniczanie bez różnicy i bez względu na wyznanie lub przekonanie polityczne wiernie się trzymają sztandaru naszej Rzeczypospolitej, i z głębi serca dziękują Jej Prezydentowi za pamięć o nas, okazaną nam Swem przybyciem, wołając:

Nasza Najjaśniejsza Rzeczpospolita i kochany Jej Prezydent Stanisław Wojciechowski niech nam żyje.

Z ostatniej chwili.

Wielka katastrofa kolejowa w Warszawie.

8 wagonów w wodzie.

Warszawa, 8. 8. (A. W.) Dziś o godz. 6 rano pociąg robotniczy, złożony z 21 wagonów jadących bulwarem Wisły z powodu podmycia brzegu wykoleił się i 8 wagonów wpadło do wody. Ofiar w ludziach nie było.

Strajk na Górnym Śląsku zbliża się ku końcowi.

Warszawa, 7. 8. (AW). Dziś przez cały dzień trwały rokowania przedstawicieli Rządu z Ministrem Pracy p. Darowskim na czele i delegatami Związków Zawodowych Polskich, Chrześcijańsko - demokratycznych i niemieckich i przedstawicielami przemysłowców. Rokowania nie dały ostatecznego wyniku. Jutro w Katowicach odbędzie się kongres Rad Załogowych oraz zebranie wszystkich Związków Zawodowych i Robotniczych różnych kierunków. W zależności od stanowiska, jakie zajmią robotnicy nastąpi prawdopodobnie wyjazd ministra Darowskiego do Katowic, w celu ostatecznego załatwienia zatargu w przemyśle górniczym. Można mieć nadzieję, że Związki Zawodowe dążyć będą do zlikwidowania strajku, wobec tego, że Rząd potwierdził deklarację, że przedłużenia godzin pracy w kopalniach są nie przewidywane.

Warszawa, 7. 8. (PAT.) W kopalniach zagłębia, które przedtem uległy agitacji komunistów i strajkowały, 90 proc. robtników podjęło wczoraj po południu pracę.

Warszawa 8. 8 (AW). Ogłoszone zostało rozp. Min. kolei że powołano Wojskową radę kolejową od 6. bm. na Górnym Śląsku.

Przywódca napadu na Stołbce ujęty.

Warszawa, 7. 8. (AW). „Kurjer Czerwony" donosi, iż otrzymano depeszę z Nowogródka, że ujęto jednego z przywódców napadu na Stołbce.

Centrala akcji komunistycznej w Polsce.

Warszawa, 7. 8. (PAT). Pisma popołudniowe donoszą, że policja polityczna po długiej i mozolnej obserwacji ustaliła, że w domu przy ulicy Królewskiej liczba 41 mieści się egzekutywa partji komunistycznej w Polsce w mieszkaniu dyrektora Banku Cukrowniczego Antoniego Mucharskiego. Funkcjonarjusze Policji, którzy wkroczyli do tego lokalu, zastali szereg wybitnych działaczy komunistycznych, z których jeden wykończał tekst odezwy komunistycznej, nawołując do strajku powszechnego. Aresztowano właściciela Mucharskiego, jego żonę i brata Aleksandra Wacława Wróblewskiego i szereg innych działaczy komunistycznych. Na miejscu znaleziono zapasy druków i odezw komunistycznych.

Groźny strajk w Gdańsku.

Gdańsk, 7. 8. (PAT). Strajk w porcie gdańskim rozszerzył się na wszystkie bez wyjątku przedsiębiorstwa.

Gdańsk, 7. 8. (AW). Wskutek strajku robotników portowych panuje zastój. Do robotników portowych przyłączyć się mają robotnicy budowlani. Podwyżka zarobku robotników portowych natrafia na duże trudności, gdyż koszta przeładunkowe w porcie gdańskim są wyższe aniżeli w portach sąsiednich.

Gen. Nollet konferował z Mac Donaldem.

Londyn, 7. 8. (PAT). Minister wojny gen. Nollet odbył konferencję z premjerem angielskim. Rozmowa dotyczyła prawdopodobnie sprawy ewakuacji wojskowej zagłębia Ruhry. W związku z tą sprawą agencja Havasa donosi co następuje: Według tezy francuskiej sprawa ewakuacji wojskowej zagłębia Ruhry obchodzi wyłącznie sprzymierzonych, albowiem w planie Davesa wyraźnie wyodrębniono tę kwestję. **Francja** — jak się zdaje — jest zdecydowana nie zgodzić się na ewakuację zanim Niemcy nie złożą pewnych dowodów wyraźnej woli wykonania wszystkich zobowiązań, wypływających z planu Davesa, albo z traktatu wersalskiego. W szczególności Rzesza będzie musiała również wykonać swe zobowiązania w zakresie międzysojuszniczej kontroli wojskowej. Taka jest przynajmniej teza generała Nolleta, jaką miał rozwinąć przed Mac Donaldem. W obecnej chwili zdaje się być mało prawdopodobnem, aby konferencja miała się zakończyć jeszcze w bieżącym tygodniu.

POSIEDZENIE SEJMOWEJ KOMISJI SPRAW ZAGR.

Warszawa, 7. 8. (Pat). Dziś odbyło się posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych. Przewodniczący Dąbski oświadczył, że premjer Grabski wyraził życzenie, aby komisja spraw zagranicznych wyłoniła na czas ferji letnich podkomisję, która utrzymywałaby stały kontakt z Ministerstwem Spraw Zagranicznych wobec całego szeregu ważnych zagadnień, rozstrzyganych obecnie na gruncie międzynarodowym. W dyskusji, która się wywiązała, zażądano określenia kompetencji nowej podkomisji. Po dyskusji okazało się, że podkomisja określonych kompetencji nie będzie posiadała, wobec czego większość członków komisji wypowiedziała się przeciwko utworzeniu podkomisji, zgadzając się na to, że w razie potrzeby należy zwołać komisję spraw zagr. Wobec tego przewodniczący pos. Dąbski zakończył dyskusję, oświadczając że jako przewodniczący komisji spraw zagr. będzie utrzymywał ścisły kontakt z Ministerstwem Spraw Zagr. i w razie potrzeby zwoła komisję spraw zagr.

Sprawa Jewelowsky'ego.

Gdańsk, 8. 8. (AW). W sprawie Jewelowsky'ego komisja zdekompletowana przez wystąpienie socjal-demokratycznej partji nie zabrała się w oznaczonym terminie.

Stanowisko Primo de Rivery zachwiane.

Madryt, 8. 8. (AW). „Journal" donosi z Madrytu, że stanowisko Primo de Riwery jest poważnie zachwiane.

W czwartek ma się odbyć konferencja króla hiszpańskiego z Riwerą.

Król jest podobno niezadowolony z podróży do Marokko i sytuacji wojsk hiszpańskich w Afryce północnej.

Kongres robotników transportowych.

Berlin, 7. 8. (AW). Dziś o godz. 4 została otwarta w Hamburgu Międzynarodowa Konfederacja robotników transportowych. Po przemówieniu powitalnem wybrano prezesa konfederacji angielskiej Roberta Williamsa.

W Warszawie nie podwyższono taryfy tramwajowej.

Warszawa, 7. 8. (AW). „Kurjer Czerwony" podaje, że Ministerjum Spraw Wewn. oficjalnie uchyliło się od wniosku rady miejskiej, w sprawie podwyższenia taryfy tramwajowej do 20 groszy a tem samem pozostaje taryfa 15 groszy.

Napad Na Kłajpedę.

Gdańsk, 8. 8. (AW). W sprawie zamachu na Kłajpedę zawikłana jest organizacja hitlerowska.

Dalsze aresztowania są przewidziane.

Ze sportu.

Piłka nożna.

W ciągu ostatnich dni odbyły się jeszcze następujące zawody piłki nożnej:

W Warszawie: Polonja (Warszawa) — Czarni (Radom) 16:2 (8:1). Warszawianka (Warszawa) — Legja (Warszawa) 5:2 (3:0).

W Poznaniu: Cracovia (Kraków) — Warta (Poznań) 1:4 (1:2). Zawody prowadził zupełnie nieudolnie p. Waksman, który wykluczył w ciągu gry aż 3 graczy Cracovji, a to: Kałuże, Szperlinga i Przeworskiego. Niezadowolona publiczność opuściła przed końcem zawodów trybunę.

W Łodzi: Makkabi (Berno) — Ł. T. S. G. (Łódź) 5 : 0 (2 : 0). Makkabi (Berno) — Ł. K. S. (Łódź) 1:1 (0:0).

W Przemyślu: Makkabi (Berno) — Polonja (Przemyśl) 7:0 (1:0).

Zawody warszawskie odbyły się o mistrzostwo klasy A, Warsz. Z. O. P. N., wszystkie inne jako towarzyskie. W niedzielę dnia 10 sierpnia br. odbędą się 17-te z rzędu zawody międzypaństwowe Polski w Warszawie w parku Sobieskiego. Tym razem przeciwnikiem będzie Finlandja. Pierwsze zawody z tym krajem, przegrała bardzo osłabiona reprezentacja Polski w stosunku 5:3 (3:0). Skład reprezentacyjnej drużyny Polski na niedzielne zawody nie został jeszcze ustalony. Kapitan Związkowy p. Obrubański wyznaczył aż 17 (!) kandydatów. Są nimi: Georlitz (I. F. C. Katowice); Domański (Warszawianka) — bramka; Olearczyk (Pogoń); Karasiak (Ł. K. S.); Markiewicz (Wisła) — obrona; Kuchar Wacek (Pogoń); Spoida (Warta); Hanke (Pogoń); Loth Stefan (Polonja); Bułanow II (Polonja) — pomoc; Adamek (Wisła); Słonecki (Pogoń); Bacz (Pogoń); Reyman Henryk (Wisła); Kowalski (Wisła); Müller (Czarni) — napad.

Skład kandydatów jest dalszym dowodem nieudolności polskiego kapitana związkowego. Dlaczego p. Obrubański pominął w składzie kandydatów graczy Cracovji, Garbienę z Pogoni i Stalińskiego z Warty — niewiadomo. (en-er).

Z ruchu gniazd sokolich.

OKRĘG III. DZIELN. POM. ZW. SOKOŁÓW

urządza w niedzielę dnia 10 sierpnia 1924, na boisku koszar przy ul. Chełmińskiej Zawody lekko-atletyczne o nagrody. Na program składają się:

Dla druhów: 1) Biegi na 100, 200. 1500 mtr. dla jednostek i bieg rozstawny na 1600 mtr. (800, 400, 200, 100).

2) Skoki: z rozb. w dal, w wyż. o tyczce i trójskok.

3) Rzuty: oszczepem, dyskiem, granatem i pchnięcie kulą 7¼ kl.

4) Pięciobój: biegi na 200. 1500 mtr., skok w dal, rzut dyskiem i oszczepem.

Dla druchen: Bieg na 60 mtr., skok w dal z rozb., skok w wyż, rzut piłką krokietową i ew. równoważne.

Początek zawodów o godz. 3, 30 popoł. Przedboje o godz. 9 rano.

Czołem! **Zarząd Okr. III.**

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **W SPRAWIE FUNDUSZU BEZROBOCIA.** Dnia 11-go bm. odbędzie się w Minist. Pracy konsultacja międzyministerjalna w sprawie projektu rozporządzenia rządowego, dotyczącego Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia. Projekt ten przewiduje skład Zarządu tego z przedstawicieli ministerstw pracy i skarbu, oraz po 6-ciu przedstawicieli związków pracodawców, robotników i zarządów miejskich.

— **PROJEKT OBNIŻENIA OPŁAT WYWOZOWYCH OD SZMAT.** Wobec zupełnego zastoju w dziedzinie eksportu szmat, co eksporterzy tłumaczą wysokością opłat wywozowych, wynoszących obecnie 1 500 zł. od wagonu — w sferach rządowych rozpatrywana jest sprawa obniżenia tych opłat wywozowych do 300 złotych od wagonu i to uważają za stawkę maksymalną. Jak nas informują, tak znaczna redukcja nie nastąpi, natomiast przewidywana jest zniżka z 1 500 zł. na 800 zł. od wagonu.

— **WYDOBYCIE WĘGLA I ROPY NAFT. W BASENIE DONIECKIM.** Według statystyki sowieckiej w Basenie Donieckim wydobyto w lutym 1924 roku 55,86 milj. pudów węgla kamiennego, w marcu — 54,09 milj. pud. Ropy naftowej wydobyto w lutym rb. — 26,93 milj. pudów, w marcu br. — 28,53 milj. pud. W przemyśle metalowym czynnych było w roku bież. pieców martenowskich (marzec 1924 r.) — 58 i innych pieców w tym samym okresie — 34.

— **IMPORTOWANIE DO POLSKI WYROBÓW Z BIAŁEGO ZŁOTA.** Na rynku polskim pojawiły się importowane z Ameryki wyroby z białego złota, które są stopem złota z niklem lub palladem. Wobec tego, że ustawy probiercze rosyjska i austrjacka, obowiązujące u nas dotychczas nie uznawały tego typu stopy, Główny Urząd Probierczy przystąpił do opracowania rozporządzenia rządowego, zmieniającego artykuł 512 ustawy probierczej rosyjskiej. Według projektu tego dopuszczalne ma być na terenie b. zaborów rosyjskiego i austrjackiego stosowanie domieszek do złota, niklu i palladu.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 8. 8.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn.	5,16	złp.
Floreny holenderskie	196,60	„
Franki belgijskie	23,85	„
Franki francuskie	28.57	„
Franki szwajcarskie	97,00	„
Funty angielskie	23,00	„
Korony austryjackie	7,26	„
Korony czeskie	15.12	„
Liry włoskie	22.71	„
Korony norwejskie	69.65	„
Korony duńskie	82.70	„
Korony szwedzkie	136.50	„
Dolary kanadyjskie	4.90	„

Gdańsk, dnia 8. 8.

Dolar	5,65
Złoty polski	107.00
Przekazy na Warszawę	106.05

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski.

Dzisiaj zasnęła w Bogu nasza najukochańsza matka

ś. p.

Anna z Wałdowskich Janta-Połczyńska

o czem donoszą w smutku pogrążone

Dzieci.

Eksportacja z domu żałoby w niedzielę o godzinie 6-tej wieczorem, nazajutrz przed południem pogrzeb w Podstolinie.

Rychorowo (Prusy Wschodnie), dnia 7-go sierpnia 1924 r.

1182

Obwieszczenie.

Niniejszem podajemy członkom naszym do wiadomości, iż Kasa Chorych wskutek rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 30. 6. 24, wydanego w porozumieniu z ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej w sprawie przerachowania na złote kwot pieniężnych wypłaca zasiłek dla karmiących przewidziany w § 38 ustęp 1 **liczba 3 od 1 lipca 1924 w kwocie 20 groszy dziennie** na czas karmienia od dnia ukończenia zasiłku połogowego, nie dłużej jednak niż w ciągu 12 tygodni. [1177

Nadmieniamy zarazem, iż przy każdorazowym odbiorze wspomnianego zasiłku przedłożyć należy poświadczenie karmienia od akuszerki.

Zarząd Kasy Chorych miasta Grudziądza

(—) Wawrzynkowski, Przewodniczący. (—) Badkowski, Dyrektor.

POLSKI BANK PARCELACYJNY

Sp. z odp. ogr.

Jagiellońska 54. BYDGOSZCZ Telefon nr. 1340.

Przeprowadza parcelacje na rachunek własny oraz właściciela, pośredniczy przy sprzedaży i dzierżawie nieruchomości - członkom udziela rad **bezpłatnie** w sprawach nieruchomości i korzystnem lokowaniu kapitału. —

Przyjmuje wkłady i drobne oszczędności na nader korzystnych warunkach. [1180

Kino »Orzeł«

ulica Józefa Wybickiego nr. 19.

Dziś! WIELKA PREMJERA!!! Dziś!

największego polskiego filmu dziejowego pod tytułem:

MIŁOŚĆ PRZEZ OGIEŃ i KREW

Najwybitniejszy dramat życiowy w 6 aktach na tle zwycięskich walk Polski. — Rzecz dzieje się w sierpniu 1920 r. podczas oblężenia Warszawy.

Główne postacie dramatu: Marszałek J. Piłsudski, Generał J. Haller, Premier Witos, Ks. Skorupka, Lenin i Trockij.

Powyższy obraz jest własnością i wykonany na korzyść Związku Inwalidów Rzeczypospolitej Polskiej.

Orkiestra w powiększonym komplecie. Ceny pomimo olbrzymich kosztów **niezmienione.**

Karty honorowe (prócz prasowych) nieważne.

Początek seansu o godz. 8·10 wieczorem

W niedzielę o godz. 3 **Wielkie Przedstawienie dla młodzieży szkolnej i dzieci.**

Karty honorowe (prócz prasowych) nieważne.

1179

W niedzielę od godz. 4

Towarz. Muzyczne im. St. Moniuszki w Grudziądzu

ogłasza

KONKURS

na posady nauczycieli przy własnym Instytucie muzycznym.

Potrzebny jest:

1 nauczyciel gry na skrzypcach
1 nauczyciel (ka) śpiewu solowego
1 nauczycielka gimnastyki rytmicznej systemu Dalcroze'a.

Termin wnoszenia podań do dnia 20 sierpnia br. na ręce sekretarza Tow. p. Kamila Sehreyera.

Do podań należy załączyć:

1. metrykę chrztu
2. dyplom konserwatorjum (petenta)
3. życiorys patentu
4. adresy 2 znanych w świecie muzycznym osobistości
5. warunki petenta co do gaży etc.

Nadmienia się, że nauczyciele (ki) są obowiązani do 24 godzin nauki tygodniowo. Pożądane, by nauczyciel (ka) śpiewu mówił (ła) po niemiecku. Ferje jak w szkołach państwowych, miesiące wakacyjne płatne [11246

W Grudziądzu, 8 sierpnia 1924 r.

Zarząd Tow. Muz. im. St. Moniuszki w Grudziądzu.

Powróciłem

Radca sanitarny

Dr. Jacob

Godziny przyjęć: 8—11 i 3—5. [1163

Plac 23 Stycznia nr. 23. **Jakobson.**

ZĘBY i **plomby** od 2,— zł. począwszy w pierwszorzędnem wykonaniu.

Grzyby suszone

pierwszej jakości kupuje stale

Pomorska Hurtownia Kolonjalna Marchlewski & Zawacki

Grudziądz, ul. Józefa Wybickiego 29. [1164

Najtańsze źródło zakupu.

Owoce Południowe

HURT.

Polecamy z dużych partji, codziennie świeżo nadchodzących: [1137

1. **Winogrona w najrozmaitszych gat.**
2. **Brzoskwinie,** „ „
3. **Gruszki,** „ „
4. **Jabłka.** „ „
5. **Śliwki,** „ „
6. **Pomidory włoskie i holenderskie,**
7. **Cytryny Verdelli.**

Danziger Fruchtgesellschaft

Gdańsk

Langermarkt 24, tel. 1684, 1962, 7275
Filja: **Sopoty,** Seestrasse 28, telef. 484.
Filja: **Langfuhr,** Hauptstr 121. tel. 6213

Najtańsze źródło zakupu

Młody człowiek, władający biegle językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, posiadający wykształcenie w rodzaju seminaryjnego i kurs rolniczy, **poszukuje stosownej posady.** Zgłoszenia proszę skierować do Ekspedycji Głosu Pomorskiego pod **nr. 11247.**

EKSPEDJENTKA

zdolna, która pracowała w księgarni, potrzebna. Pensja początkowa 100 zł. mies. Zgłoszenia **Księgarnia „Wiedza"** ulica Józefa Wybickiego nr. 33. [11245

BASEN

(tank)

dobrze utrzymany z 5-milimetrowej blachy żelaznej (rozmiar: 1,50 mtr. długi, 1 mtr. szeroki, 98 cm. wysoki) z 1 kurkiem do napuszczania i z 1 kurkiem do odpuszczania płynu wraz z 2-ma konsolami do przymocowania na ścianie

tanio na sprzedaż

Drukarnia Pomorska Tow. Akc.

GRUDZIĄDZ, ul. Groblowa 27/29.

Sprzedaże

Fortepian

czarny do sprzedania Grudziądz Tusz. Grobla 18, II ptr. na l. [11177

Tanio! Tanio!

Karmelki i czekolady

poleca

Fabryka karmelków Murowa 30, (11234

SKŁAD

z urządzeniem w centrum miasta natychmiast do odstąpienia. Zgł. do Głosu Pomorsk. pod nr. 11240.

Na sprzedaż

wilk-owczarek

prawdziwej rasy z „rodowodem" 9 miesięcy stary, bardzo czujny i policyjnie tresowany. Gdzie wskaże Eksp. Głosu Pomorskiego pod nr. 11233.

Smalec

domieszkę do kawy (prawdziwą Francka), **konserwy rybne, czekoladę** (Sarotti), **mydła** toaletowe i do prania, **zapałki, esencję octową, Urbin i Debrolin** oraz wszelkie inne towary po najtańsz. hurtownych cenach dziennych poleca

R. Lubner i Cie,

GRUDZIĄDZ

Kościuszki 84, I ptr. telefon 797.

1111

Dębowa jadalnia

prawie jak nowa do sprzedania. Gdzie? wskaże Eksp. Gł. Pom. pod 11230.

Na sprzedaż:

dwa łóżka bez matr. i wertyko

wszystko jak nowe 11238

ul. Brzeźna 14, I p.

Kupno

BECZKI

od smoły, olej u i śledzi kupuje stale po najwyższych cenach [521

Fabryka Tektur Dachowych W. Kutowski i S-ka

Grudziądz, Ogrodowa 25.

Mieszkania

Mieszkanie

1 pokojowe z kuchnią, komórką **zamienię** na 3-4 pokojowe w centrum miasta. (11235

Kortus, Murowa 30

Dla młodego pana poszukuje się od 1. IX. dobrze

umeblow. pokoju

wzgl. dwuch z całem utrzymaniem w centrum miasta Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 12027

Pokój umebl.

z utrzymaniem lub bez do **wynajęcia** [11220

ul. Herzfelda 4, III pr.

Posady

Sprzedawca sklepowy, specjalność antyki, uczciwy, samotny szuka jakiekolwiek pracy. Złoży kaucję. Wiadomość Tuszewska Grobla 16, introligatornia. 11071

Wielkopolanin, kawaler b. podof., poszukuje

posady

książkowego ewtl. **kasjera** na dominjum. Of. do Głosu Pomorskiego pod nr 11232

Biegła

STENOTYPISTKA

ze znajomością języka polskiego i niemieckiego, z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady. Łaskawe oferty z podaniem bliższych szczegółów uprasza się do Głosu Pomorsk. pod 1139.

Starsza kobieta

uczciwa, która zajęłaby się troskliwie półrocznem dzieckiem i gotowaniem na 2 osoby, może się zgłosić do Głosu Pomorskiego w godz. przedpoł. [761

Potrzebna natychmiast

dobra

kucharka

do Kliniki Kasy Chorych miasta Grudziądza (1177

Wiadomość u **dyrektora Kasy.**

Porządna

dziewczyna

od zaraz potrzebna 11242

Prof Gliszczyńska ulica Forteczna nr. 8.

Poszukuję

służącej

która umie gotować, dla dwoje państwa (11243

KEMPKA

ulica Toruńska nr. 6.

Znaleziono

Znalazł

się młody **piesek.** Do odebrania (11241

Kwiatkowski, Młyńska 7

Różne

Unieważniam

mój **wykaz,** który zgubiłem dnia 6. 8. 1924 r.

Herrmann Neubauer J. Wybickiego 1. (11231

Tanio poprawiam polską **wymowę** uczę deklamować — organizuję teatry amatorskie bezpłatnie (1119

Rutkowski, Sobieskiego 1.

Baczność!!!!

Obejmuję domy w **administrację** za małem wynagrodzeniem.

Zgłosz. Ogrodowa 13. Administrator domów.

Obuwie

wszelkiego rodzaju kupuje się najkorzystniej w firmie

Czesław Szubarga

Toruńska 3. [110